

Chłosta, Jan

"Głos Ziemi" (1945-1948)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 221-228

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chłosta

„GŁOS ZIEMI” (1945—1948)

Do tej pory dzieje wydawania „Głosu Ziemi”, pierwszego pisma powstałego w Olsztynie po 1945 roku, omawiano jedynie marginesowo. Wspominał o nim Andrzej Wakar¹, charakteryzując całą prasę olsztyńską, wzmiankowano na temat tego pisma w opracowaniu ruchu ludowego na Mazurach i Warmii w latach 1945—1949² oraz obszernej, a zarazem wnikliwej relacji o działalności Spółdzielni Wydawniczej „Zagon”, napisanej przez Władysława Wachę³. Nadto informacje o tym piśmie zawarł w swoich pracach Henryk Syska⁴ i autor niniejszego artykułu⁵. O „Głosie Ziemi” pisał także Zygmunt Lietz⁶.

Obecnie pragnę przedstawić historię wydania siedemnastu numerów „Głosu Ziemi” z lat 1945—1948 oraz tematykę samego pisma⁷.

„Głos Ziemi” był jedną z inicjatyw Tymczasowego Zarządu Stronnictwa Ludowego na Okręg Mazurski, który ukonstytuował się w kwietniu 1945 roku. Prezesem wybrano Jerzego Burskiego, a w skład Zarządu wchodził: Lucjusz Dura, Bohdan Wilamowski, Fryderyk Leyk, Gustaw Leyding, Feliks Murawa i Walter Późny⁸. Pismo miało za cel propagowanie idei współpracy ludności napływowej z Warmiakami i Mazurami w zagospodarowywaniu regionu, wzajemnego poznania się i zbliżenia, a nadto rzetelne informowanie o zachodzących w Polsce przemianach. „Redakcji pisma chodziło przede wszystkim o przekonanie ludności napływowej, że ziemię tę zamieszkiwali i zamieszkują Polacy, posługujący się tylko inną gwarą. Że ci Polacy tu na Warmii i Mazurach, tak samo jak cała Polska, pozbyli się jarzma germańskiego i mają takie same prawa, jak Polacy napływający z centralnej Polski, a może nawet większe, gdyż są to przecież ich ziemie rodzinne. Takie nawiązywanie do prze-

1. A. Wakar, *Zarys dziejów prasy olsztyńskiej*, Warmia i Mazury, 1966, nr 2, ss. 5, 13, 14; Por. przedruk *Prasa olsztyńska*, w: *25 lat prasy na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Kraków 1972, s. 131.

2. J. Fajkowski, *Ruch ludowy na Mazurach i Warmii 1945—1949*, Warszawa 1968, s. 54.

3. W. Wach, *Spółdzielnia Wydawnicza „Zagon”*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1974, nr 3, s. 331.

4. H. Syska, *Okruchy zdarzeń*, Warszawa 1968, s. 183.

5. J. Chłosta, *Olsztyńskie pisma kulturalne*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1970, nr 19 z 8 v.

6. Z. Lietz, „Głos Ziemi” — pismo wiejskie regionu warmińsko-mazurskiego, Słowo na Warmii i Mazurach, 1960, nr 5 z 2 II.

7. W badaniach nad pismem znaczną pomoc okazali mi Feliks Murawa, a przede wszystkim Władysław Wach, dzieląc się wspomnieniami z okresu, kiedy redagował „Głos Ziemi”. Za to chciałbym im tą drogą serdecznie podziękować.

8. J. Fajkowski, op. cit., s. 52.

szłości pozwalało gromadzić informację dla większości urzędników o bardzo różnym przygotowaniu, jeśli chodzi o znajomość dziejów tej ziemi, którą administrowali i historii ludzi, z którymi trzeba było współdziałać przy tworzeniu nowego społeczeństwa”⁹.

Pierwszy numer „Głosu Ziemi” ukazał się w dniu Święta Ludowego — 20 maja 1945 roku. Podobnie jak sześć następnych, został odbity na hektografie. Ze wszystkich wydanych numerów zaginął jedynie drugi numer pisma. Matryca pierwszego numeru natomiast była tłoczona na maszynie do pisania, pozbawionej czcionek ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Numer ten obejmował pięć stron o formacie 30×21 cm. Zespół redakcyjny w osobach Feliksa Murawy i Władysława Wacha tak określił założenia programowe pisma: (tekst podaje w wersji oryginalnej) „Składamy hold posmiertny zasłużonemu wydawcy polskich pism na Ziemi Mazurskiej, sw. p. Pieniezemu Sewerynowi. Schylamy czoło przed znanymi i nieznanymi grobami naszych braci Warmiaków i Mazurów, którzy jako bojownicy sprawy polskiej zgineli z reki teutonskich zbirów. Z głębokim szacunkiem stajemy przed grobami żołnierzy Armii Czerwonej i Polskiej, co życie swe oddali w walce z hordami hitlerowskimi dla uwolnienia naszej Ziemi Mazurskiej i przyłączenia jej na wieki do Polski. Krwia najlepszych siostr i braci Lud tutejszy pisal w historii Ziemi Mazurskiej imie Polska”¹⁰. Słowo *Od Redakcji* nawiązywało do tradycji polskich gazet, wydawanych na terenie Prus Wschodnich do 1939 roku: „Głos Ziemi” jest dalszym ogniwem w prasie miejscowej Ziemi Mazurskiej. Jest dalszym ciągiem «Pocztę Krolewieckiej», pierwszej w ogóle gazety wydawanej w języku polskim, w dalszym ciągu «Mazurskiego Przyjaciela Ludu», «Gazety Mazurskiej», «Gazety Olsztyńskiej», «Mazura» i wielu innych. «Głos Ziemi», jak i jego poprzednicy, niechaj buduje polskosc na tych odwiecznie polskich ziemiach. Niechaj jednocy zahartowanych w dlugich bojach ojcow mowe Warmiakow i Mazurow z Bracmi z Warszawy, Krakowa, Poznania, Torunia, Lublina i kazdego zakatka ziemi, gdzie brzmi polskie slowo”¹¹. Jeszcze dwukrotnie redakcja zwróciła się do czytelników z podobnymi apelami. W słowie *Do Czytelników* z pierwszego drukowanego numeru czytamy: „Nasze skromne pismo ma służyć tylko Polsce, ma być głosem całej ziemi polskiej, a w szczególności tej prastarej, umęczonej, niedawno odzyskanej, na której się narodziło”¹², a w pierwszym numerze z 1948 roku: „Wznawiamy — — pismo, mające służyć sprawom radykalnego ruchu ludowego. Ciężkie warunki materialne zmusiły nas wkrótce do zaprzestania wydawania pisma, jednak nie zrezygnowaliśmy z tego tak niezbędnego instrumentu w pracy dla naszej wsi”¹³.

Do momentu powołania do życia Spółdzielni Wydawniczej „Zagon” (11 września 1945 roku) koszty druku pokrywano z wpływów ze sprzedaży „Głosu Ziemi” oraz dochodów, jakie przyniósł uroczysty wieczór autorski Marii Zientary-Malewskiej i Feliksa Murawy, urządzony w sali olsztyńskiego

9. W. Wach stwierdził: „mój udział w redakcji pisma był czysto formalny i to od pierwszego numeru. Przedstawiając osobiście w Urzędzie Kontroli Prasy w Warszawie zamiar wydawania «Głosu Ziemi» drukiem, zgłosiłem jako redaktora Feliksa Murawę, a jako zastępcę — siebie”. (Relacja W. Wacha w posiadaniu autora artykułu). Zob. także W. Wach, op. cit., s. 332.

10. Głos Ziemi, 1945, nr 1 z 20 V.

11. Ibidem.

12. *Do Czytelników*, ibidem, 1945, nr 8 z 23 X.

13. *Od Wydawnictwa*, ibidem, 1948, nr 15 z 22 II.

teatru im. Stefana Jaracza¹⁴. Cena pisma była jednak stosunkowo niska. W 1945 roku egzemplarz kosztował 3 zł, a w trzy lata potem — 10 zł. Feliks Murawa i Władysław Wach nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia za przygotowanie poszczególnych numerów do druku¹⁵. Pracowali w trudnych warunkach. Pisał o tym szerzej Wach w artykule omawiającym działalność „Zagonu”¹⁶. Kolportowaniem „Głosu Ziemi” zajmowały się terenowe ogniska Stronnictwa Ludowego. Część nakładu oddawano w komisową sprzedaż olsztyńskiej księgarni oraz niektórym sklepom. Początkowo nakład sięgał kilkuset egzemplarzy, a od 23 października 1948 roku, kiedy pismo zaczęło wydawać drukiem, wynosił 2000 egzemplarzy¹⁷. Tak niski nakład nie pokrywał poniesionych wydatków, dlatego powstały deficyt pokrywała Spółdzielnia Wydawnicza „Zagon”.

Wśród działaczy związanych z pismem dojrzała myśl zamiany tytułu „Głosu Ziemi” na „Gazetę Olsztyńską”. Prowadzono na ten temat rozmowy z Wandą Pienięzną, wdową po właścicielu oficyny „Gazety Olsztyńskiej” sprzed 1939 roku. Rozmowy te prowadził Władysław Wach. Pienięzna przekazała podobno wszelkie uprawnienia związane ze wznowieniem przerwanej drugą wojną światową tytułu¹⁸.

Początkowo „Głos Ziemi” był organem Stronnictwa Ludowego na Okręg Mazurski. Od nr 14 z 1946 roku stał się pismem społeczno-gospodarczym wsi.

Przed powstaniem „Wiadomości Mazurskich” w piśmie zamieszczano także informacje bieżące z kraju i zagranicy w takich rubrykach jak: *W telegraficznym skrócie*, *Wiadomości polityczne*, *Nasza kronika*, *Z życia Olsztyna*, *Wydarzenia*. Te krótkie wzmianki stanowią prawdziwą kronikę powracającego do życia miasta. Nie brak też w tych powielaczowych numerach artykułów publicystycznych. Autorem artykułu, określającego rolę Warmiaków w utrwalaniu polskości był Władysław Wach¹⁹. Publikacja ta narodziła się w okresie dającej się odczuć supremacji Mazurów wśród ludności autochtonicznej. Był to okres, w którym każda powstająca w Olsztynie instytucja przyjmowała w nazwie przymiotnik — mazurski. Drukowano także felietony na tematy międzynarodowe²⁰, a piąty numer poświęcono w całości skutkom zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.

W badaniach nad zawartością treściową „Głosu Ziemi” zastosowałem metodę wylicznicze prasoznawczą, zwaną statystyczną analizą zawartości treści. Dotąd nie korzystano z tej metody w badaniach nad prasą olsztyńską, zarówno wydawaną tu przed 1939 rokiem, jak i po wojnie²¹. Podobnie jak Jerzy Ratajewski w stosunku do wybranych tytułów prasy śląskiej, zrezygnowałem z przyjęcia w całości proponowanych przez Irenę Tetelowską kategorii zawar-

14. W. Wach, op. cit., s. 331.

15. Wspomnienie F. Murawy (w posiadaniu autora artykułu).

16. W. Wach, op. cit., s. 321.

17. A. Wakar, *Prasa olsztyńska*, s. 132.

18. H. Syska, op. cit., s. 185.

19. W. Wach, *Na Mazurach*, *Głos Ziemi*, 1945, nr 4 z VIII.

20. M. P. [= Mieczysław Przystasz], *Pokłosie konferencji*, ibidem.

21. Metodę tę zastosował Jerzy Ratajewski, badając zawartość treściową trzech pism śląskich, a mianowicie: „Nowin”, „Gazety Opolskiej” i „Katolika”, wszystkie z 1911 r. Wyniki tych badań zamieścił w artykule *Próba zastosowania metody statystycznej analizy zawartości treści na przykładzie pism śląskich z 1911 r.*, *Rocznik Historii Czołpismnictwa Polskiego*, 1969, t. 8, ss. 2, 215.

tości treści²², obejmując badaniami tylko dwa podstawowe elementy pisma — tekst i ilustracje (tytuł artykułu bądź informacji zaliczyłem do kategorii tekstu). Nadto w analizie pominięte zostały elementy krytyczności, podział informacji na czystą i zbeletryzowaną. Przyjęto zaś identyczny jak w analizie pism śląskich układ kategorii zamieszczonych w piśmie treści według kryteriów formalnych. Wprowadziłem oprócz tego uzupełnienie do podziału tematycznego materiałów, rozróżniając materiały regionalne i te, w których podjęte zostały problemy ogólnopolskie. Tematykę regionalną podzieliłem dodatkowo na artykuły podejmujące polską przeszłość regionu, bieżącą problematykę społeczno-gospodarczą oraz inne publikacje.

Analizą zawartości treści „Głosu Ziemi” metodą statystyczną objęto dziesięć numerów pisma, które ukazały się od 23 października 1945 roku do 16 maja 1948 roku. Jest to komplet drukowanych numerów tego czasopisma (pominięto numery odbite na powielaczu). „Głos Ziemi” nie wychodził regularnie. W 1945 roku wydano sześć numerów, a w następnym, 1946 roku tylko jeden numer pisma. Trzy kolejne wydania „Głosu Ziemi” z 1948 roku posiadają okolicznościowy charakter, a więc nr 15 z 22 lutego zawiera materiały ze zjazdu działaczy Związku „Samopomocy Chłopskiej” i podległych mu urzędów wojewódzkich oraz powiatowych władz rolnych województw olsztyńskiego i białostockiego, który to zjazd odbył się 5—7 lutego 1948 roku z udziałem ówczesnego ministra rolnictwa i leśnictwa, Jana Dąb-Kocioła. Następny, 16 numer z 16 marca wydano z okazji II Zjazdu Stronnictwa Ludowego na Warmii i Mazurach, zaś numer ostatni, siedemnasty z kolei, wydrukowano w związku ze Świętem Ludowym, przypadającym 16 maja. Ostatnie cztery numery pisma przygotował do druku Władysław Wach.

Czasopismo było czterokolumnowe o szerokości kolumny 25,5 cm i wysokości wahającej się od 37,5 do 38 cm. Przeciętna powierzchnia numeru wynosiła zatem w przybliżeniu 3970,08 cm². Numery 15 i 16 składały się z ośmiu, a numer 17 — z sześciu kolumn. Dzieląc środki wyrazu zawarte w piśmie od strony formalnej, na wypowiedzi językowe przypada 97,84 procent (48 536 cm²), a na wypowiedzi ilustrowane zaledwie 2,16 procent. Biorąc pod uwagę autorstwo wypowiedzi, wypowiedzi redakcyjne stanowiły 34,26⁰/₀, wypowiedzi pozaredakcyjne 57,92⁰/₀, przedruki 1,38⁰/₀, nie do ustalenia 6,44⁰/₀. Mniej więcej jedna trzecia wypowiedzi dziennikarskich, tj. 17 130 cm², a więc 34,26⁰/₀, pochodziła od redaktora pisma Feliksa Murawy oraz jego zastępcy — Władysława Wacha, przy czym autorem większości artykułów był Murawa. Na wypowiedzi pozaredakcyjne składały się artykuły działaczy Stronnictwa Ludowego oraz innych współpracowników pisma, ogłoszenia (szczególnie różnego rodzaju spółdzielni rolniczo-handlowych „Samopomoc Chłopska — Rolnik”) oraz proza artystyczna. Wypowiedzi te zajmowały aż 57,92⁰/₀ powierzchni pisma (28 960 cm²). W „Głosie Ziemi” nie drukowano zupełnie wypowiedzi agencyjnych.

Analizę gatunków wypowiedzi zacznę od przedstawienia form dziennikarskich. Stanowiły one w piśmie aż 62,58⁰/₀ (31 290 cm²). Złożyły się na nie: informacja — 16,76⁰/₀, informacja ilustrowana — 2,16⁰/₀, artykuły publicz-

22. I. Tetelowska, *Zasady kategoryzacji zawartości dzienników, Zeszyty Prasoznawcze*, 1965, nr 3, s. 33.

styczne — 31,33⁰/₀, felieton — 4,76⁰/₀, artykuły popularno-oświatowe — 7,75⁰/₀.

Pośród wypowiedzi dziennikarskich publicystyka zajmowała więcej miejsca od zwykłej informacji. Gatunki publicystyczne objęły aż 21 930 cm² powierzchni, co stanowiło 43,66⁰/₀, a informacja zaledwie 9 360 cm² (18,92⁰/₀), z tego informacja ilustrowana obejmowała 1090 cm² (2,16⁰/₀). „Głos Ziemi” nie zamieszczał reportaży. Autorem natomiast większości artykułów publicystycznych był Feliks Murawa. Swoje artykuły opatrywał kryptonimami bądź pseudonimami: Wojciech Smaga, Szaruga, Jaśko Naodlew, (s), (F), f.m. W artykule programowym z pierwszego numeru Murawa stwierdził: „Zrobiliśmy wielki skok naprzód na drodze postępu — jest nim rzucenie realnych fundamentów pod lepszy ustrój społeczny oraz pogłębienie narodowej myśli politycznej poprzez budzenie poczucia odpowiedzialności całego narodu za los Polski”²³.

Wiele miejsca poświęcano w „Głosie Ziemi” sprawom integracyjnym ludności Okręgu Mazurskiego, szczególnie mocno akcentując problemy ludności autochtonicznej. Już w pierwszym numerze na drugiej kolumnie znajdujemy artykuł, w którym redaktor brał w obronę ludność rodzimą. Zwracał w nim uwagę między innymi, że część napływowego społeczeństwa Okręgu nie zna historycznych losów Warmii i Mazur i w związku z tym nie rozumie potrzeby otoczenia ludności autochtonicznej specjalnie troskliwą opieką jako części narodu polskiego. W omawianym artykule pisano ponadto, iż pełna i jak najszybsza integracja całego społeczeństwa bez względu na jego losy w przeszłości jest zadaniem niezwykle istotnym dla konsolidacji narodowej²⁴. Owo wzajemne zbliżenie ludności rodzimej i tych co przybyli, nie zawsze okazało się sielankowe i serdeczne. Zresztą na ten temat pisał także rodowity Warmiak — Paweł Sowa: „Czy lud polski, żyjący od wieków na tej ziemi doczekał dni szczęśliwych? Niewątpliwie, powalenie wroga, z którym tak długą śmiertelną toczył walkę, jest wielkim tryumfem, ale pełne szczęście zasłaniają liczne cienie życia codziennego. Nie to, że jest ciężko, bo wszyscy rozumiemy, że wojna zdezorganizowała życie gospodarcze i w dużej mierze zniszczyła jego podstawy — wierzymy, że wspólnym wysiłkiem da się odbudować dobrobyt — cieniami przesłaniającymi pełne szczęście miejscowej ludności jest co innego — są krzywdy — — Mamy odwagę mówić o tych krzywdach szczerze i otwarcie, nie chcemy tego przemilczeć, bowiem wierzymy, że zarówno władze, jak zdrowa część społeczeństwa potępiąją to bezprawie i będą się starały [je] wynagrodzić — —”²⁵. Również Wach podjął w swoich artykułach problemy integracji społeczności regionu²⁶.

W ostatnim numerze „Głosu Ziemi” Murawa omówił położenie Warmiaków i Mazurów na terenie Prus Wschodnich w okresie międzywojennym w świetle dokumentów *Bund Deutscher Osten*. Zakończył artykuł zdaniem: „Niestety dla ludności napływowej zagadnienie Polaków miejscowych było niemal obce. Stąd też najczęściej byli oni uważani za Niemców. Dziś już sprawy te wyglądają inaczej. Wiele błędów odrobiono i na wzajemnym zbli-

23. Wojciech Smaga [= F. Murawa], *O co toczy się walka, Głos Ziemi*, 1945, nr 8 z 23 X.

24. Szaruga [= F. Murawa], *Jeszcze w sprawie Warmiaków i Mazurów*, ibidem.

25. P. Sowa, *Żądamy tylko sprawiedliwości*, ibidem, 1946, nr 14 z 17 III.

26. W. Wach, *W decydującym momencie*, ibidem, 1945 nr 9 z 4 XI.

zeniu i zrozumieniu wyrasta serdeczne współzycie”²⁷. W innym artykule przedstawił sytuację społeczno-gospodarczą regionu: „Na Mazurach jest źle, to prawda, jest wiele braków utrudniających zasiedlanie i zagospodarowanie terenu, ale władze Okręgu Mazurskiego robią wszystko, co leży w granicach ich możliwości, aby te braki choć częściowo usunąć. Niestety nie zawsze się to udaje. Zasadniczą trudnością, paraliżującą rozwój Okręgu Mazurskiego, jest całkowita dewastacja życia gospodarczego. Pola uprawne zmieniają się w step, na którym rośnie głód i osty. Zakłady przemysłowe w większej części zniszczone lub zdekompletowane. Miasta i wsie przeciętnie w 50 procentach spalone, ogołocone z inwentarza żywego i martwego. Władze Okręgu zabiegają od samego początku, od wiosny, o pomoc u władz centralnych. Ale skąd udzielić pełnej pomocy, jeśli cała Polska jest pogorzeliiskiem — ruiną? Nie znaczy to, byśmy mieli opuszczać ręce. Wytrwamy, zaludnimy i zagospodarujemy tę ziemię”²⁸. Identyczną wymowę posiadał artykuł zatytułowany: *Smętek grasuje na Mazurach*²⁹.

W artykule *Tworzywo nowej Polski* Murawa stwierdził, że w szereg pionierów — wkradli się ludzie dbający bardziej o własne interesy, aniżeli o sprawy społeczne i państwowe³⁰. W innych artykułach nawoływał o stworzenie niezbędnych warunków pracy i bytu dla nauczycieli³¹, wzywał o pomoc gospodarczą³². Kilka artykułów na temat problemów, związanych z działalnością młodzieży wiciowej zamieścił Władysław Wach. Do najważniejszych zadań w pracy wiciowej Wach zaliczył: usunięcie śladów zniszczeń wojennych w gospodarstwach rolnych i zapewnienie wszystkim mieszkańcom warunków do normalnej pracy i rozwoju kultury oraz gospodarki. Autor artykułu określił równocześnie obowiązki każdego młodego rolnika, a więc: samokształcenie, zespołowe działanie w dążeniu do osiągnięcia wyższych plonów, poznawanie historii Warmii i Mazur, szkolenie zawodowe³³.

Z innych gatunków publicystycznych zamieszczonych na łamach „Głosu Ziemi” wymienić należy felietony Jaśka Naodlew pod wspólnym tytułem *Stalową miotłą* oraz artykuły popularno-oświatowe. Murawa był autorem czterech felietonów. Podejmował w nich żywotne sprawy odbudowującego się Olsztyna³⁴. Autorami artykułów o charakterze popularno-oświatowym byli natomiast: Hieronim Skurpski³⁵, Mirosław Dąbrowski³⁶, Marta Grabiań-

27. F. Murawa, *Jesteśmy dziećmi jednej krwi i jednej ziemi. Polskość Mazurów i Warmiaków w świetle tajnych dokumentów niemieckich*, ibidem, 1948, nr 17 z 16 V.

28. (s) [= F. Murawa], *Cienie bez światła*, ibidem.

29. Wojciech Smaga [= F. Murawa], *Smętek grasuje na Mazurach*, ibidem, 1945, nr 13 z 25 XII.

30. Wojciech Smaga [= F. Murawa], *Tworzywo nowej Polski*, ibidem.

31. W. S. [= F. Murawa], *Trzeba znaleźć środki*, ibidem, 1945, nr 12 z 16 XII.

32. W. Smaga [= F. Murawa], *Nie może być Polski B*, ibidem, 1946, nr 14 z 17 III.

33. W. Wach, *O pracy wiciowej*, ibidem, 1945, nr 12 z 16 XII.

34. Jaśko Naodlew [= F. Murawa], *Prezes prezesów Związku Prezesów*, ibidem, 1945, nr 8 z 23 X; *Mit, kadzidło i kasza*, ibidem, 1945, nr 11 z 1 XII; *Ratujcie sieroty, kupujcie kominy i nie szabrujcie czasu*, ibidem, 1945, nr 12 z 16 XII; *Historia utrwalona na śmietnikach*, ibidem, 1946, nr 14 z 7 III.

35. H. Skurpski, *Poznajemy kulturę ludową*, ibidem, 1945, nr 8 z 23 X; *Kopernik w Olsztynie*, ibidem, 1945, nr 11 z 1 XII; *Uwolnienie chłopów początkiem rozwoju sztuki ludowej*, ibidem, 1948, nr 17 z 16 V; H. Skurpski, F. Murawa, *Chłop się śmieje*, ibidem, 1945, nr 8 z 23 X.

36. M. Dąbrowski, *O kulturę muzyczną*, ibidem, 1945, nr 8 z 23 X.

ska³⁷, Wanda Pieniężna³⁸, Emilia Sukertowa-Biedrawina³⁹, Zofia Szymankiewicz⁴⁰, Maria Zientara-Malewska⁴¹, Janina Jakubowska⁴², Józef Jaszczuk⁴³, Ludwik Zieliński⁴⁴, Tadeusz Ludmił⁴⁵. Na łamach pisma, jak to już podkreślałem, zamieszczali krótkie bądź dłuższe artykuły działacze Stronnictwa Ludowego, a wśród nich Jan Stelmach i Jerzy Burski.

Krótkie notki informacyjne dotyczą przede wszystkim Olsztyna. W numerze 8 znajdujemy więc wiadomości o inauguracyjnym odczycie w Instytucie Mazurskim (prelegentem był dr Bogdan Suchodolski), o otwarciu Akademii Administracji Publicznej (była to filia Wydziału Prawa Uniwersytetu w Toruniu). W numerze 10 zamieszczono informację o tym, że w Akademii Administracji Publicznej wykłady z historii Warmii i Mazur wygłaszała Emilia Sukertowa-Biedrawina. W numerze 11 podano informację o inauguracyjnym przedstawieniu olsztyńskiego teatru, w numerze 12 odnotowano fakt otwarcia Muzeum Mazurskiego i jednocześnie wystawy pamiątek plebiscytowych, ponadto zamieszczono informację o zorganizowaniu przez Polski Związek Zachodni w Olsztynie działu porad prawnych dla Warmiaków i Mazurów.⁴⁶

Wypowiedzi nie dziennikarskie zajmowały w „Głosie Ziemi” 37,42% powierzchni (17 246 cm²), przy czym przemówienia, podziękowania, listy otwarte, odezwy stanowiły 14,54%; uchwały państwowe — 2,64%; fikcja artystyczna — 6,80%; ogłoszenia — 13,44%.

Gdyby pominąć wydrukowane w numerach 15 i 16 przemówienia Jana Dąb-Kociota⁴⁷, Bohdana Wilamowskiego⁴⁸, dyrektorów Pająka⁴⁹ i Pola⁵⁰, Janusza Chyczewskiego⁵¹, uchwały i różnego rodzaju odezwy — to do publikacji niedziennikarskich trzeba byłoby zaliczyć jedynie utwory wierszowane Murawy, prozę Haliny Koskowskiej oraz ogłoszenia. Nie zamieszczano bowiem w piśmie ani listów do redakcji (może ich nie było), ani rozrywek umysłowych. Jeśli zaś chodzi o wiersze Murawy, to wyróżniają się one prostym, komunikatywnym językiem i niewyszukaną formą⁵². Zastanawiające, że poza

37. M. Grabiańska, *Jan Huss*, ibidem, 1945, nr 9 z 4 XI.

38. W. Pieniężna, *Twardy bój o polskość; Z dziejów prasy polskiej w b. Prusach Wschodnich*, ibidem, 1945, nr 10 z 18 X.

39. E. Sukertowa-Biedrawina, *Szkolnictwo polskie na Mazurach*, ibidem, 1945, nr 12 z 16 XII.

40. Z. Szymankiewicz, *Ogrodnictwo w grudniu*, ibidem.

41. M. Zientara-Malewska, *Zbudziła nas kołęda warmińska*, ibidem, 1945, nr 13 z 25 XII.

42. J. Jakubowska, *Ciemna noc, święta noc*, ibidem.

43. J. Juszczuk, *Bój rolników o Warmię i Mazury*, ibidem, 1946, nr 14 z 7 III.

44. L. Zieliński, *Odpowiedzialni i współodpowiedzialni*, ibidem.

45. T. Ludmił, *Kościszko wódz i mąż stanów*, ibidem.

46. *Bezpłatne porady prawne dla Warmiaków i Mazurów*, ibidem, 1945, nr 12 z 16 XII.

47. J. Dąb-Kociół, *Chłop z własnej ziemi jest nieusuwalny*, ibidem, 1948, nr 15 z 22 II.

48. B. Wilamowski, *Tylko gromadą pokonamy biedę*, ibidem; *Ludowcy — Mazurzy bojujnikami o polskość*, 1948, nr 16 z 7 III.

49. Pająk, *Więcej chleba, mięsa i mleka*, ibidem, 1948, nr 15 z 22 II.

50. Pol, *Nowe zadania rolników*, ibidem.

51. J. Chyczewski, *Trzy lata pracy Stronnictwa Ludowego na Warmii i Mazurach*, ibidem, 1948, nr 16 z 7 III.

52. W. Smaga [= F. Murawa], *Wici ogniste*, ibidem, 1945, nr 8 z 23 X; F. Murawa, *Do braci Warmiaków i Mazurów*, ibidem, 1945, nr 9 z 4 XI; *Budujemy dom z granitu*, ibidem, *Polska w piastowskiej sukmanie*, ibidem, 1945, nr 13 z 24 XII; *Wigilia za drutami*, ibidem; *Stady gąsienic*, ibidem, 1948, nr 15 z 22 II; *Człowiek*, ibidem, 1948, nr 16 z 7 III.

utworami redaktora nie drukowano na łamach „Głosu Ziemi” wierszy innych autorów. Do najbardziej interesujących wierszy Murawy, moim zdaniem, zaliczyć należy utwór *Do braci Warmiaków i Mazurów*, będący próbą wyjaśnienia gorzkich krzywd, jakich mieszkańcy tej ziemi doznali na skutek niezajomości historii regionu.

Proza Koskowskiej jest opowieścią okupacyjną o dziewczynie z Batalionów Chłopskich, która zginęła po wykonaniu trudnego rozkazu⁵³.

Problematyka regionalna na tle ogólnopolskiej kształtowała się następująco: problemy ogólnopolskie wynosiły 13,12⁰/o, podczas gdy tematyka dotycząca regionu stanowiła 86,88⁰/o, w tym bieżące zagadnienie społeczno-gospodarcze — 52,60⁰/o i ukazywanie polskiej przeszłości regionu — 13,82⁰/o. Na inną tematykę regionalną przypadało 20,46⁰/o.

„Głos Ziemi” był pismem regionalnym. Prawie 87 procent powierzchni wszystkich numerów poświęcone było sprawom Warmii i Mazur, a więc przeszłości tej ziemi, jak i aktualnym wówczas sprawom społeczno-gospodarczym. Było to pismo-efemeryda, które nie znalazło odpowiedniego wydawcy. Brak funduszy uniemożliwił często wydawanie dalszych numerów⁵⁴. W ciągu prawie czterech lat ukazało się przecieź zaledwie siedemnaście numerów. „Głos Ziemi” był jednak pierwszym polskim pismem w wyzwolonym Olsztynie, podejmującym najbardziej istotne sprawy zamieszkałych tu ludzi. Pismo wyróżniało się zaangażowaną publicystyką oraz próbami włączenia do współpracy przedstawicieli wszystkich środowisk.

„GŁOS ZIEMI” (DIE STIMME DES BODENS), 1945—1948

Z u s a m m e n f a s s u n g

„Głos Ziemi” (Die Stimme des Bodens) war die erste gesellschaftlich-kulturelle Zeitschrift, die nach dem 2. Weltkrieg in Olsztyn herausgegeben wurde. Die erste Nummer ist am 20. Mai 1945 erschienen und wurde, den nächstfolgenden sechs Nummern ähnlich, nur vervielfältigt und nicht gedruckt. Ihr Chefredakteur war Feliks Murawa und sein Stellvertreter Władysław Wach. „Głos Ziemi” wurde auf Initiative der Aktivisten der Bauernpartei gegründet. Seit 23. Oktober 1945 begann man mit dem Druck der Zeitschrift in der Verlags-genossenschaft „Zagon” (Der Acker). In dieser Druckerei wurden elf Nummern gedruckt. Die letzte ist am 16. Mai 1948 erschienen.

Die Grundvoraussetzung des „Głos Ziemi” war es, die Notwendigkeit der Zusammenarbeit der Ansiedler mit den Ermländern und Masuren bei der Bewirtschaftung der Region zu propagieren. Es wurde an die polnischen Traditionen von Ermland und Masuren angeknüpft. Namhafte Schriftsteller und Aktivisten, wie Maria Zientara-Malewska, Emilia Sukertowa-Biedrawina, Hieronim Skurpski, Wanda Pieniężna, Bohdan Wilamowski und andere haben mit der Zeitschrift zusammengearbeitet. Dabei war „Głos Ziemi” ein Spiegel der gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Umwandlungen, die in Ermland und Masuren während der ersten Jahre nach der Befreiung vollzogen wurden.

Übers. J. Serczyk.

53. H. Koskowska, *Oleńka nie wróciła*, ibidem, 1948, nr 16 z 7 III; nr 17 z 16 V.

54. A. Wakar, *Prasa olsztyńska*, s. 132.